11 LUTEGO 1847 r.
CZWARTEK.

WARSZAWSKA

№ 42.

GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 21 *stycznia* (2 *lutego*). —

Przez rozkaz dzienny Cesarski, do wojska wydany, dnia 15-go stycznia, wykreślony został z kontroli, zmarły b. zastępca naczelnika wojennego gubernji Lubelskiéj, jenerał-major Moraczyński.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym 1éj instancji gubernji Augustowskiéj wydziału Igo.— Zawiadamia strony interesowane, że Jan Kokowski woźny nadetatowy przy tutejszym trybunale za uchybienia w służbie, w obowiązkach swych zawieszony został, i do dalszego w tym względzie zarządzenia wykonywać ich nie może. — Łomża dnia 22 stycznia (3 lutego) 1847 roku.—Jan *Grodziecki.*

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydziału 2-go. — W dniu 8 czerwca r. z. 1846 w mieście Okuniewie powiecie Stanisławowskim położonym, od osób podejrzanych odebrane zostały dwa konie mierzyny, sierści kasztanowatéj, jeden na łysie białą łatkę mający, lat przeszło dwanaście, grzbietu obitego, tudzież na obu nogach zadnich, w pęcinach nadzwyczajną grudę mający, drugi zaś sierści nieco odmiennéj, kasztanowaty, lat siedm mieć mogący, na prawą nogę przednią z zatratowania kulawy.—Ktoby więc rościł prawo do własności tychże, winien się najdalej w dniach 20tu od daty niniejszego ogłoszenia z dowodami usprawiedliwiającemi, wprost do sądu policji prostéj okręgu Stanisławowskiego w Radzyminie urzędującego zgłosić; po upływie tego czasu stosownie postąpionem będzie;— przytém sąd poprawczy wzywa ażeby ktokolwiek posiada wiadomość o właścicielu tych koni, raczył o tém sąd policji tutejszy lub sąd policji prostéj w Radzyminie uwiadomić. — Warszawa dnia 27 stycznia (8 lutego) 1847 r. — Sędzia prezydujący *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 172, wyjechało 172.

W gazecie polic. nr. 36 zamieszczoną została wiadomość o istniejących w r. 1846 w Warszawie fabrykach, obecnie ogłasza się za tenże rok wykaz ludności rzemieślniczéj z wyjaśnieniem, jaką mają wartość wyrobione przez nich w ciągu tegoż roku towary:—139 bednarzy wyrobiło towarów za rs. 20,352; — 128 blacharzy za rs. 20.320; — 22 bronzowników za rs. 4480; — 25 cieśli za rs. 146,015; — 101 czapników za rs. 17,843;— 23 farbiarzy za rs. 6930;—19 grzebieniarzy za rs. 10,350; — 31 gwoździarzy za rs. 4855; — 10 guzikarzy za rs. 3250; — 142 introligatorów za rs. 23,811; —71 jubilerów za rs. 96.140;— 15 iglarzy za rs. 6650; — 52 kapeluszników za rs. 30,000; — 8 konwisarzy za rs. 1380; — 50 kołodziei za rs. 6836;— 33 kotlarzy za rs. 35.960; - 34 kuśnierzy za rs. 6105.—829 krawców za rs. 135,025;— 270 kowali za rs. 37,783; — 47 kamieniarzy za rs. 12,000; — 6 krześlarzy za rs. 370; — 48 liniarzy i powroźników za rs. 6030; — 48 lakierników za rs. 8675; — 58 mosiężników za rs. 8816; — 174 młynarzów za rs. 368,934; 17 mularzy za rs. 158.760;— 63 mydlarzy za rs. 209,080; — 22 malarzy za rs.

3645; — 40 nożowników za rs. 6546; — 275 piekarzy za rs. 140,004; — 52 perukarzy za rs. 4563; — 16 piernikarzy za rs. 4716; — 22 puszkarzy za rs. 5794; — 13 pieczętarzy za rs. 3585: — 131 rękawiczników za rs. 26,770; — 356 rzeźników za rs. 491,192; — 56 rymarzy za rs. 6305; — 115 siodlarzy za rs. 40,961; — 202 ślusarzy za rs. 27,284; — 78 stelmachów za rs. 12,895; — 72 szklarzy za rs. 10,926; — 3 szpadników za rs. 350; — 477 stolarzy za rs. 65,443; — 1054 szewców za rs. 202,644; — 18 szczotkarzy za rs. 3962; — 7 snycerzy za rs. 1990; — 1 ślifierz za rs. 150; — 14 sztukatorów za rs. 1020; — 73 tokarzy za rs. 10,532; — 56 tapicerów za rs. 9695; — 76 zegarmistrzów za rs. 15,333; — 48 złotników za rs. 29,020; — 60 zdunów za rs. 7490; — 10 pilnikarzy za rs. 820; — 138 pasamoników i smuklerzy za rs. 52,155; — inni procederenci podali wartość wyrobionych przez siebie przedmiotów na 8870 rubli, a więc razem wyrobiono za rs. 2,581,442.

Na bal dać się mający w przyszłą sobotę w resursie kupieckiéj, bilety wydawane będą w domu tejże resursy w przyszły piątek i sobotę od godziny 3-éj z południa.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym miesiącu styczniu r. b., *w parafji panny Marji*: Tański Andrzéj lat 53, radzca koleg.; Nowicki Walerjan lat 30, nadzorca domu badań; Jan Paweł Myszczyński lat 54, właściciel dóbr; Medyński Jan lat 56, b. kapitan b. w. p.; Dulfus Stanisław baron lat 85, b. pułkownik b. w. p.; Bądkowski Antoni lat 47, sędzia apelacyjny; Skwarski Franciszek lat 40, rządzca dóbr; Opielnicki Franciszek lat 54, młynarz: Kunecki Karol lat 70, majster szewcki; Jagielski Jan lat 58, majster szewcki; Ciotuszyński Joachim lat 66, majster szewcki; osób przy mężach i familij zostających 8, osoba z łaski przyjaciół utrzymująca się 1, Terminator 1, druciarz 1, służących 2, wyrobników obojéj płci 3, dzieci obojéj płci 9. — *W parafji św. Aleksandra*: Życiński Walenty lat 57, kramarz; osób przy mężach i familji 2, podoficer 1, żołnierz 7, stróż 1, wyrob. 5, dzieci obojéj płci 18. — *W parafji Wolskiéj*: Zajączkowski Jan lat 40, organista; Tyniecki Józef lat 21, subiekt felczerski; Sieradzka Anna lat 18, przy rodzicach; służących 2, wyrob. obojéj płci 10, dziecko płci mezkiéj 1. — *W parafji Ewangielicko-Augsburgskiéj*: Szoltz Edward lat 24, urzędnik; Linde Edward lat 39, doktór wojskowy; Petzoldt Henryk lat 65, inspektor szpitala; Toppel Karol lat 65, kapelusznik; Huhle Piotr lat 61, młynarz: Schnejder Jan lat 52 tkacz; osób przy mężach i familji zostających 6, czeladnik 1, żołnierzy 5, służących obojéj płci 3, wyrobnik 1, dzieci obojéj płci 17, jedno dziecko nieżywo urodzone.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Kwakrze* JPanna Ciemska, oraz JPP. Żółkowski i Bodurkiewicz; po *Szubrym* wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Białobrów Wasili praporszczyk z Kowna nr. 634, Basiński Tad. ob. z Bilska nr. 585, Bukowiecki Maciéj ob. z Galicji nr. 591/2. Borucki Stan. ob. z Krzywic nr. 603, Czyżewski Karol kup. z Krakowa nr. 482, Długołęcki Stan. ob. z Długołęków nr. 2768, Fencz Konstanty kapit. gwardji z Drezna nr. 414, Jastrzębski Jan ob. z Radomia nr. 626, Jordan Hermelaus ob. z Winiar nr. 476, Jaszewski Piotr ob. z Włoszczowa nr. 570, Komirowski Józ. ob. z Piaseczna nr. 613, Krosnowski Antoni ob. z Krzyżanówki nr. 601, Kownacki Józef ob. z Wierzbowa nr. 739, Łempicki Adolf ob. z Płocka nr. 608, Michalski Józef ob. z Jackowa nr. 500, Nasiorowski Mar. ob. z Peplówka nr. 614, Orlapp Antoni kup. z Torunia nr. 634, Pstrokoński Ferdynand ob. z Reszorzyc nr. 414, Reichenbach Edw. hr. z Skierniewic nr. 570, Rewieński Antoni ob. z Grodna nr. 35, Rojewski Leon ob. z Podlodowa nr. 1777, Skupiński Antoni ob. z Kaznowa nr. 467, Sąchocki Maksymiljan ob. z Kowalewa nr. 2684, Sparmann Adam ob. z Berdyczowa nr. 634, Sulatycki Jan ob. z Biernik nr. 601, Trzebuchowski Antoni ob. z Bolesławic nr. 500, Ubysz Stan. ob. z Krasnego nr. 500, Węglewski Andrzéj ob. z Gospodarza nr. 603, Wolowicz Stan. ob. z Strzegocina nr. 1257, Żeromski Hen. ob. z Gawłowa nr. 613, Zwinców Teodor sekretarz koleg. z Włodzimierza nr. 476.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustowski Lucjan ob. z nru 414 do Lipska, Boski Seweryn ob. z nru 2673 do Cecelówki, Bardzyński Zygm. ob. z nru 570 do Sokołowa, Chojnowski Leop. ob. z nru 601 do Kalisza, Dobrosławski Marceli ob. z nru 601 do Sobkowa, Daszewski Marceli ob. z nru 584 do Grabic, Gumowski Hilary ob. z nru 2673 do Nieradowa, Guskowski Piotr ob. z nru 476 do Łubny, Grabski Kazim. ob. z nru 603 do Iłowa, Grabowski Józef ob. z nru 500 do Wrzeszcza, Haberman Aleks. ob. z nru 601 do Ochotnika, Jeziorański Michał ob. z nru 613 do Byków, Jaworski

Paweł sędzia pokoju z nru 476 do Kielc, Jaworowski Józef ob. z nru 556 do Radzynia, Krzyżanowski Jan kap. z nru 414 do Siedlec, Kozłowski Ant. ob. z nru 1821 do Załusk, Majeranowski Jan ob. z nru 2673 do Popielczy, Marchwicki Maciéj ob. z nru 613 do Międzylesia, Mniewski Feliks ob. z nru 570 do Kutna, Niemojewski Adolf ob. z nru 414 do Słupia, Odechowski Celestyn ob. z nru 584 do Sługocinka, Plichta Jan ob. z nru 556 do Byszewa, Rewieński Michał podpułk. z nru 35 do Kaukazu, Szwykowski Michał ob. z nru 601 do Orzechowa, Szlubowski Antoni ob. z nru 584 do Radomia, Trzciński Wiktor ob. z nru 601 do Jeruzala, Wagner Hen. ob. z nru 385 do Kutna, Wąsowicz Ksaw. ob. z nru 500 do Mikołajewic, Witowski Józef ob. z nru 2257 do Krajewic, Zawadzki Feliks ob. z nru 2673 do Wilkowic.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Zbliżono się wreszcie o jakich ośmdziesiąt mil ku wyspie Kuba: a jednego razu, po wielorakich obliczeniach i obserwacjach, przyszedł kapitan w dość złym humorze na śniadanie. „I cóż, panie Smith"— rzekł szyderczo do kupca. „Jeźli chcesz wyjść na pokład, możesz tam dawne znajome ujrzéć. Kurki matki *Carey* znów nadleciały."

Pan Smith struchlał ze strachu; co widząc Mulat, nie mógł niekorzystać z sposobności zażartowania z niego, i zaczął go na miłość Boga zaklinać, aby nie strzelał do ptaków; na co tenże, nie poznawszy się na żarcie, zaprzysięgał święcie, iż raczéj sam w siebie śrótem wystrzeli, niż te mściwe zwierzątka zaczepi.

Devereux, niezadowolony niewczesnémi żartami Mulata, oświadczył, iż rzeczywiście na burzę się zanosi, która wcale mu nie jest na rękę, ponieważ może go zagnać w okolicę, gdzie angielskie wojenne statki krążą; gdy przeciwnie, przy pomyślnym wietrze, z łatwością by ich uniknął.

Podczas gdy kapitan i resztę osób przy śniadaniu jeszcze siedzieli, pan John Smith nie był w stanie uspokoić się. Chciał on koniecznie obaczyć, czy owe złowrogie zwiastuny burzy, jeszcze nad okrętem szybują. Wymknął się więc niepostrzeżony na pokład, i— o biada! ujrzał je w istocie, zupełnie tak rojne, wesołe, gwarne i blizkie, jak owego dnia nieszczęsnego u *Capo-Negro*! Pan John Smith westchnął głęboko, ważąc w myśli wszystkie niebezpieczeństwa, jakie znowuż mu grożą, W tém uczuł się lekko przez kogoś po ramieniu uderzonym. Była to Mahena, stojąca tuż za nim.

„Wielka burza niebawem!"— ozwała się, wskazując palcem ku czerniejącym od zachodu chmur masom. „Ale nie byłoby burzy, gdyby Tarki chciał."

„Co mówisz!" zawołał pan Smith zdziwiony.

„Tarki wielki *obiman*, wielki kapłan fetyszów, może zrobić, aby nie było burzy."

„Na miłość Boga, Maheno, pobiegnijże i powiedz to kapitanowi, niech go tu zaraz przywołać każe!"— prosił kupiec.

„Tarki nie zrobi, jeźli kapitan powié; zrobi, jeźli ja powiém"— odrzekła Murzynka. „Lecz ja go widziéć nie mogę. Czary nie pomogą, jeźli kapitan o nich się dowié."

„Wielki Boże! Niemasz więc żadnego sposobu!"— mówił błagalnym głosem pan Smith.

„Tarki musi przynieść ofiarę morskiemu fetyszowi;"—ozwała się z cicha Mahena, wyciągając kawałek chleba, na którym różne dziwne znaki wyciśnięte były. „Dać to potajemnie Tarkiemu, a wtedy wszystko dobrze; nie będzie burzy; albo burza nic nie zaszkodzi."

„Dam, dam"— rzekł pan John, chwytając chleb, i chowając go do kieszeni.

„Kiedy *miss* Ema Tarkiemu szklankę z rumem poda, uda *master* John, jakby jadł chléb, i da go Tarkiemu."

„Dobrze, dobrze!" — odpowiedział kupiec uradowany. „Ale— byłoby jeszcze lepiéj, gdyby *miss* Ema, podając mu szklankę z rumem, dała mu wraz i ten chleb, toby jeszcze mniéj w oczy wpadło."

„Nie, to być nie może! Musi koniecznie sam *master* John. *Miss* Ema nie wierzy w *obiman*'ów"— odpowiedziała Murzynka. „Lecz muszę odejść— aby nikt o tém nie wiedział!"

I spiesznie zbiegła po schodach do kajuty.

„Jeźli nie pomoże, to też nie zaszkodzi. I dla czegożby nie miał ten czarny drągal odprawić swoje gusła z tym chlebem?"— mówił kupiec sam do siebie. „Jeźli to prawda, co Placido opowiadał, tedy jest to fraszką dla takiego *obiman*'a czyli kapłana fetyszów zakląć burzę.— Ach, Boże, Boże! Chmury zgęszczają się coraz czarniéj, a te przeklęte ptaki, tłumią się coraz rojniéj!— Nie ma co zwlekać, oddam chleb Mu-

rzynowi, niech sobie tam czary wyprawia, co mu sił stanie!"

„Wyprowadzić pierwszy oddział Murzynów!"— zawołał Devereux, wychodząc na pokład. „Wszakże niech tym razem tylko pół godziny skaczą, aby wszyscy zawczasu znowuż na spodzie byli. Po południu doczekamy się zapewne małéj burzy."

W krótce rozpoczęła się codzienna rozrywka, czyli raczéj codzienna praca taneczna niewolników. Devereux był właśnie rozmową z Mulatem zajęty, gdy Ema, jak zwyczajnie, Tarkiemu ścklankę rumu podała. Pan Smith pochwycił tę sposobność, przystąpił do Murzyna, i wtykając mu kawał chleba w rękę, rzekł: „Od Maheny! dla fetysza!" Murzyn spojrzał na chleb. Postrzegłszy jednak wyciśnięte na nim znamiona, schował go prędko za przepaskę, biodra opasującą, a potém spoglądnął kolejno na pana Smith, na kapitana, wreszcie na Emę. Duże jego oczy toczyły się szybko i trwożnie w swoich jamach, iż można było postrzedz, że się stara upewnić, czy go ktoś nie uważał. Przekonawszy się o tém, poskoczył z radośnym krzykiem, zaczął śpiewać, i wraz z innymi Murzynami po pokładzie dziko podrygiwać. (D. c. n.)

Doniesienia.

Zajęte ruchomości, jako to: kanapy, krzesła, stół, pantaljon, w Warszawie przy ulicy Miodowéj pod nr. 484 w dniu 31 stycznia (12 lutego) 1847 r. o godzinie 11éj z rana; — takoż w tymże samym dniu i o téjże saméj godzinie przy ulicy Furmańskiéj pod nr. 2701 kanapy, krzesła, stoły, komody, pantaljon i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi będą.—G. *Zawadzki*, komornik.

W domu N. S. Brünera przy ulicy Nowolipie pod nr. 2475, są FRONTOWE LOKALE na 1szém piętrze, to jest od ulicy Nowolipie jeden lokal o 5 pokojach, sali, kuchni angielskiéj, góry i piwnicy, za złp. 2,200 rocznie;—drugi lokal o 3ch pokojach, sali, kuchni, piwnicy i góry, za złp. 1,600;—od ulicy Mylnéj 6 pokoi, sala, spiżarnia, kuchnia, drwalnia, piwnica i góra, za złp. 2000 rocznie;—drugi lokal: 5 pokoi, spiżarnia, kuchnia angielska, piwnica i góra, za złp. 1,600 rocznie, do najęcia od Wielkiéj nocy r. b., a ktoby sobie życzył do lokalu mieć stajnie i wozownie, także jest za złp. 400 rocznie. — Posesję tę właściciel ma chęć sprzedać, rekomenduje się kupującemu dobrém kupnem i korzystnemi warunkami, oraz że dom ten z wszelkiemi wygodami, w najnowszym guście i elegancji, jest masiv nowo-wymurowany. Życzący sobie bliższą o tem mieć wiadomość, udać się zechce do handlu tegoż przy ulicy Nowiniarskiéj nr. 1,800.



DOM z OGRODEM przy ulicy Pięknéj na przeciw pałacu zwanego Koszyki pod nr. 1758a egzystujący, jest do sprzedania z wolnéj ręki za umiarkowaną cenę. Wiadomość w miejscu.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Mańkowskiéj Ludwiki, staroz. Jakoba Hoppenblum i staroz. Lejbla Salomona Lehnsztul, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w biurze policji.

Przy rogu ulicy Bielańskiéj i Tłomackiego pod nr. 599, jest do najęcia LOKAL na pierwszém piętrze z balkonem, składający się z 3ch pokoi, przedpokoju, 2ch spiżarek, kuchni angielskiéj, piwnicy i góry spólnéj, tudzież SKLEP jeden z małém pomieszkaniem, oraz LOKAL na szynk lub mieszkanie prywatne, składające się z 3ch pokoi, kuchni, piwnicy i góry spólnéj.

PIWO BAWARSKIE

NA KUFLE

Sprzedaż piwa bawarskiego na kufle w lokalu moim przy ulicy Nowy świat pod nr. 1318 obok głównego kantoru loterji, wciąż się odbywa bez przerwy, nie jak donosi uwiadomienie pana Haberbursch i spółki w gazecie policyjnéj nr. 38, że sprzedaży piwa bawarskiego w lokalu moim zaniechał, któréj nigdy nie uskuteczniał, albowiem utrzymuję takowy proceder już przeszło lat 20, a żadnego spólnika dotąd nie miałem. To tylko w sprostowaniu zamieszczonego artykułu w gazecie nr. 38, mam honor donieść szanownym lubownikom piwa bawarskiego, że już nie z fabryki pp. Haberbusch i spółki, takowe kupuję, ale z fabryki W. Aleksandra Lentzkiego.—*Sikorski.*

Na dobra w gubernji Warszawskiéj powiecie Gostyńskim położone, potrzebna jest pożyczka **Złp. 100,000**, na pierwszy numer hipoteki za umiarkowanym procentem i bez pośrednictwa ajentów. Chcący wejść w układy, raczy zostawić adres przy ulicy Senatorskiéj w pałacu Zamojskich u stróża Walentego.

SZYNK do najęcia lub wypuszczenia na wyszynk z wszelkiemi sprzętami w domu przy ulicy Leszno pod nr. 719. Wiadomość u właściciela.

Dziś BAL w domu pod nr. 177 przy ulicy Gołębiéj, gdzie muzyka Daneckiego grać będzie. — T. *Danecka.*

Dziś BAL pod nr. 171 przy ulicy Freta, gdzie muzyka Michnowskiego grać będzie.

Dziś danym będzie BAL pod nr. 305 przy ulicy Podwal.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj nr. 580 obok hotelu Niemieckiego w domu Somera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Dziś, dla nagłéj słabości JPani Rywackiéj, przed *Karnawałem w Rzymie*, zamiast aktu *Normy*, będzie *Don Pasquale.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zemsta za mur graniczny.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana zimna stop. 5. wczoraj w poł. zimna stop. 4. Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 11.



Pociągi drogi Żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano: z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.